

Spektakularna ucieczka na wolność 27 000 łososi

15 lutego 2025

Ucieczka 27 000 hodowanych łososi wywołała „gorączkę złota” w Norwegii. Firma zajmująca się hodowlą ryb postanowiła zaoferować 42 euro za każdą złapaną i „uratowaną” rybę. Wędkarze ruszyli na zarobek.



Była to spektakularna ucieczka ryb w hodowli, która miała miejsce w niedzielę 9 lutego. Sztorm uszkodził ogrodzenie farmy łososi położonej u wybrzeży Troms, w północno-zachodniej Norwegii. W sumie do wód fiordu przedostało się około 27 000 ryb.

„To bardzo niefortunna sytuacja, która nie powinna mieć miejsca” – powiedział rzecznik prasowy firmy Mowi, zajmującej się hodowlą ryb. Norweskie władze nakazały zarządowi farmy podjęcie wszelkich działań w celu odzyskania jak największej liczby łososi.

To spory problem, bo ucieczka ryb hodowlanych zagraża dzikim łososiom i ekosystemowi. Firma Mowi postanowiła zaoferować premię w wysokości 500 koron norweskich (około 42 euro) za każdą złowioną rybę i przywiezioną przez rybaków do „ośrodków odbioru”.

W sumie można zarobić nawet 1 134 000 euro. Nauka udowodniła, że krzyżowanie się dzikich ławic ryby z hodowlanymi łososiami daje potomstwo, które w dłuższej perspektywie ma niską przeżywalność na wolności – tłumaczył Pal Mugaas, rzecznik stowarzyszenia Norske Larkseelver.

Norwegia, która eksportuje niemal 1,2 miliona ton hodowlanego łososia rocznie, zmaga się z drastycznym spadkiem populacji

tej ryby na wolności. Latem 2024 roku zamknięto dla połowów 42 rzeki i trzy fiordy w celu ochrony gatunku.

Autorstwo: BD

Na podstawie: CNews

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)